

Obtułowicz, Barbara

Hiszpania w epoce transformacji

Przegląd Historyczny 98/1, 118-122

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BARBARA OBTUŁOWICZ

Akademia Pedagogiczna w Krakowie
Instytut Historii

Hiszpania w epoce transformacji

(*Isabel II. Los espejos de la reina*, wyd. Juan Sisinio Pérez Garzón,
Marcial Pons, Historia, Madrid 2004, s. 351)

W roku 2004 na hiszpańskim rynku wydawniczym ukazały się dwie nowe biografie Izabeli II¹, córki Ferdynanda VII i Marii Krystyny, królowej Hiszpanii w latach 1833–1868. Fakt ten po części należy przypisać setnej rocznicy śmierci królowej, zmarłej w 1904 r. Wśród nich na uwagę zasługuje prezentowana tu monografia. Jest to praca zbiorowa powstała pod redakcją Juana Sisinio Pérez Garzóna, profesora Uniwersytetu Castilla–La Mancha.

Tym, co wyróżnia ją spośród większości biografii, jest po pierwsze konstrukcja pracy. Redaktor naczelny zrezygnował z układu chronologicznego na rzecz ujęcia problemowego. Książkę otwiera część wprowadzająca, składająca się z charakterystyki autorów oraz ze wstępu pióra Péreza Garzóna. Każdy z szesnastu rozdziałów został opracowany przez innego autora, stanowi zamkniętą całość; można je zatem czytać w dowolnej kolejności. Są też one jak gdyby lustrzanymi odbiciami (*espejos*) rozmaitych aspektów związanych z życiem prywatnym i działalnością publiczną Izabeli II. Całość zamyka epilog pióra redaktora tomu zbierający główne tezy badawcze zawarte w książce.

Biografia nie zawiera przypisów, co Pérez Garzón tłumaczy troską o ułatwienie czytelnikowi lektury. Jednak dla badaczy profesjonalistów brak przypisów może stanowić utrudnienie, zwłaszcza że cytowana na końcu książki bibliografia wymienia jedynie opracowania i źródła drukowane z pominięciem materiałów archiwalnych. Natomiast decyzją trafną było umieszczenie reprodukcji portretów oraz fotografii Izabeli II w różnych fazach jej życia. Prezentowana ikonografia jest tym cenniejsza, że nie służy jedynie ozdobie bądź uatrakcyjnieniu tekstu, lecz stanowi podstawę do interesujących rozważań i analiz. Dzięki reprodukcjom odbiorca ma możliwość weryfikowania interpretacji autorów i skonfrontowania ich z własnymi odczuciami.

Kolejną cechą charakterystyczną monografii jest ukazanie królowej na szerokim tle epoki. We wstępie Juan S. Pérez Garzón pisze, że zasadniczym celem książki jest „ujęcie znaczenia osoby w jej epoce” (*captar — el significado de una persona en su época*). Dzięki temu zabiegowi oraz poznaniu najbliższego otoczenia Izabeli II lepiej rozumiemy motywy jej postępowania.

Epoka izabelińska przypadła na szczytowy etap pierwszej w dziejach Hiszpanii wielkiej transformacji, na okres przejścia od *ancien régime* do nowego porządku kapitalistycznego i społeczeństwa liberalnego. Justo Beramendi podkreśla, że Izabela II była pierwszą władczynią Hiszpanii, za panowania której dokonały się nieodwracalne przemiany we wszystkich dziedzinach i powrót do *ancien régime* był już niemożliwy. Typowe dla początkowej fazy kapitalizmu zmiany społeczne sprawiły, że władza przeszła z rąk arystokracji do nowej klasy burżuazji, zwolenniczki idei liberalnych (zarówno w formie umiarkowanej — *moderados*, jak radykalnej — *progresistas*). Burżuazja popierała ustrój monarchiczny, bo instytucja monarchii i osoba monarchy dawały jej oparcie i pole mane-

¹ I. Burd i e l, *Isabel II. No se puede reinar inconscientemente*, Madrid 2004.

wru. Jest więc rzeczą zrozumiałą dlaczego Izabela II, podobnie jak jej matka, Maria Krystyna, związała się z liberalną burżuazją. W historiografii zyskała sobie przydomek *reina Burgesa*. Z portretów i fotografii analizowanych przez M. D o l o r e s R a m o s wynika, że nawet w ubiorze oraz manierach królowa chętnie naśladowała burżuazyjne damy.

Transformacji ulegał również Kościół, zwłaszcza zaś jego relacje z państwem, a także postrzeganie Kościoła i duchowieństwa przez nowe społeczeństwo liberalne. E. l a P a r r a L ó p e z zauważa, że ukształtowały się dwie koncepcje Kościoła: jedni widzieli w nim potężną instytucję, dla innych była to instytucja przestarzała, ostoja zacofania, hamująca proces modernizacji. Generalnie, rządy *moderados*, inaczej niż *progresistas* dążyły do pojednania z Kościołem (po dezamortyzacji). La Parra López podkreśla, że pomimo wysiłków ze strony *moderados* i osobistych zabiegów królowej pogodzenie Kościoła z państwem okazało się bardzo trudne i skomplikowane ze względu na sprzeczne interesy. Sytuacji nie zdołał uzdrowić konkordat z Państwem Kościelnym (1851 r.). Wprawdzie stworzył on dobry klimat do porozumienia i współpracy obu stron, lecz w pełni nie zadowolili nikogo, zwłaszcza lewicowych liberałów (*progresistas* i demokratów).

A. M o r a l e s M o y a przypomina, że panowanie Izabeli II to kluczowy okres dla procesu narodzin hiszpańskiego państwa narodowego (*Estado nacional español*) oraz dla kształtowania się nacjonalizmu. *Moderados*, uważający się za spadkobierców i kontynuatorów polityki Burbonów, zabiegali o wprowadzenie jednolitego porządku prawnego i scentralizowanej administracji. Progresiści zmierzali w odwrotnym kierunku, czyli ku decentralizacji. Prowadziło to do wyłonienia się liberalnego Państwa–narodu (*Estado–nación liberal*). Reformy liberałów dały fundament pod dalsze przemiany, które w efekcie sprawiły, że Hiszpania, inaczej niż obszar byłej Jugosławii, czy ZSRR, do dziś zachowuje jedność, pomimo, że jest zamieszkiwana przez różne narody. Chociaż w XIX w. doszło do ukształtowania się narodu hiszpańskiego, nie oznaczało to że wszyscy mieszkańcy Hiszpanii jednako czuli się Hiszpanami. Przykładem są Baskowie i Katalończycy mający poczucie podwójnej przynależności narodowej.

Autorzy mocno akcentują, że procesowi powstawania narodu hiszpańskiego sprzyjały przemiany w szeroko pojętej kulturze i sztuce. Dziedziny te zatracaly elitarny charakter i stawały się masowe. Zjawisku temu towarzyszyło powolne odchodzenie od wzorów obcych, głównie francuskich i włoskich, na rzecz wyeksponowania elementów rodzimych, hiszpańskich.

Książka marginalnie traktuje problemy ekonomiczne państwa. Prawdopodobnie należy to tłumaczyć faktem opóźnienia gospodarczego Hiszpanii, która na drogę rozwoju kapitalistycznego weszła dopiero w ostatnich latach panowania Izabeli II.

Niewiele miejsca poświęcono również polityce zagranicznej Hiszpanii (wyjątkiem jest kontekst marokański oraz uczestnictwo Hiszpanii w interwencji w Meksyku). Wydaje się, że uczyniono tak dla podkreślenia słabej aktywności Hiszpanii na arenie międzynarodowej. Ponadto polityka zagraniczna nie miała większego wpływu na życie prywatne i działalność publiczną Izabeli II.

Autorów recenzowanej monografii należy docenić za konsekwencję w dążeniu do rzetelności przekazywanych informacji oraz do maksymalnego obiektywizmu interpretacyjnego. Izabela II doczekała się wielu biografii, lecz zazwyczaj bardzo tendencyjnych, tj. gloryfikujących osobę królowej, lub odwrotnie, wyolbrzymiających ciemne strony jej życia osobistego oraz panowania. Prezentowana książka stara się przedstawić swoją bohaterkę w sposób jak najwierniejszy rzeczywistości. Nie omija przy tym zagadnień kontrowersyjnych, dążąc do uzasadnienia motywów postępowania królowej. Próbuje ją usprawiedliwić, ale nie rozgrzeszyć. Takie właśnie ujęcie postaci jest typowe dla większości współczesnych biografii, zwłaszcza osób, które niezbyt chlubnie zapisa-

ły się w historii. Z historiografii hiszpańskiej wystarczy wspomnieć o znakomitej biografii Manuela Godoya².

Całość pracy spaja myśl przewodnia: na to, jaką Izabela II była osobą i władczynią, ogromny wpływ wywarł moment dziejowy, epoka transformacji. Teza ta przewija się przez wszystkie rozdziały i każdy ze współautorów stara się ją udowodnić. Autorzy uświadamiają czytelnikom, że królowa od narodzin po rok 1868 znajdowała się pod ścisłą kontrolą Korteżów, rządu, prasy, opinii publicznej. Izabela II w roli monarchy oraz jako osoba prywatna stała się przedmiotem rozważań na łamach gazet, podczas debat parlamentarnych. Kontroli tej domagała się będąca u władzy burżuazja. Jej przedstawiciele zaczęli oficjalnie negocjować, jakoby królowa była święta i nietykalna. Traktowano ją jako „panią”, której należy się najwyższy szacunek, ale zarazem jako osobę, która podlega tym samym prawom co inni mieszkańcy Hiszpanii. Ta zupełnie nowa sytuacja, z jednej strony stawiała przed królową niespotykane dotąd wyzwania, z drugiej — ugrupowaniom walczącym o władzę w państwie podsuwała pomysły manipulowania monarchią.

Ten ostatni problem Pérez Garzón oraz Francesc A. Martínez Gallego analizują na przykładzie ingerencji zwalczających się nawzajem sił politycznych w edukację młodej władczyni, która to edukacja wywarła kapitalny wpływ na kształtowanie się jej osobowości. W sumie, edukacja małoletniej królowej nie była gorsza od tej, jaką zdobywali jej poprzednicy, władcy absolutni. Różnica polegała na tym, że nie odpowiadała ona potrzebom transformującego się państwa i społeczeństwa. Hiszpania przeszła przez rewolucję liberalno-burżuazyjną i w 1843 r. była państwem, które nie miało służyć tronowi, lecz narodowi. Monarcha nie mógł już powiedzieć „państwo to ja”, zaś korona była podporządkowana interesom grup rządzących, które twierdziły, że występują w imieniu narodu dla jego dobra. Po raz pierwszy w dziejach Hiszpanii zaczęto wymagać, aby królowa miała odpowiednie przygotowanie do reprezentowania już nie władzy quasiteokratycznej, lecz władzy narodu. Tymczasem edukacja, jaką otrzymała Izabela II nie pozwalała jej na sprawowanie władzy w nowych warunkach. Morales Moya dodaje, że tak naprawdę nikt nie nauczył jej pełnienia roli monarchy w państwie konstytucyjnym. Nawet nie wytłumaczono jej, co to jest konstytucja. W rezultacie Izabela II nie umiała podejmować samodzielnych, dojrzałych i odpowiedzialnych decyzji. Nie potrafiła brać odpowiedzialności za wydawane i podpisane decyzje wagi państwowej. Nie rozumiała, że występując w roli królowej nie może rządzić Hiszpanią w taki sam sposób, w jaki rządziła pałacem. Sądziła, że posiada władzę nieograniczoną i nikt nie ma prawa sprzeciwić się jej woli.

Pérez Garzón oraz Morales Moya wskazują, że równie dalekosiężne konsekwencje miało zmuszenie szesnastoletniej Izabeli II do ślubu z człowiekiem, którego nie kochała, czyli z Franciszkiem z Asyżu, księciem Kadyksu, kuzynem królowej. Pośpiech, z jakim to zrobiono wbrew jej woli wskazuje na traktowanie młodej władczyni jako marionetki, narzędzia do realizacji politycznych celów partyjnych, z oczywistą szkodą dla państwa i tronu. Co więcej, sprawa ślubu Izabeli II oraz jej siostry Ludwiki Fernandy stała się przedmiotem rozgrywek międzynarodowych.

Swobodę działania królowej, zdaniem Moralesa Moyi i Rafaela Villeny Espinosa, skutecznie krępowała działalność kamaryli dworskiej, składającej się z przedstawicieli rozmaitych ugrupowań politycznych oraz *damas casquivanas, monjas aseñoradas* („obłudnych dam [i] nierozważnych zakonnic”). Kamaryla manipulowała zarówno Izabelą II, jak jej matką, wykorzystywała konstytucyjne prawo królowej do mianowania ministrów, rozwiązywania Korteżów i nakłaniała ją do usuwania niewygodnych sobie osób. Takie praktyki sprawiły, że wybory parlamentarne stały się fikcją, podobnie jak cały system reprezentacyjny.

² E. la Parra López, *Manuel Godoy. La aventura del poder*, Barcelona 2002.

P. R ú j l a przypomina, jak wiele trudności przysparzali Izabeli II karliści. Wuj Izabeli II, brat Ferdynanda VII, don Carlos i absolutyści kwestionowali jej prawo do tronu twierdząc, że jako kobieta nie jest zdolna do kierowania sprawami państwa. Wielokrotnie próbowali dowieść tej prawdy, podważając przy okazji autorytet królowej na arenie międzynarodowej i zniechęcając do niej część społeczeństwa hiszpańskiego.

W tak skomplikowanej sytuacji, Izabela II miała zatem niewielkie szanse na dochodzenie swych praw monarszych. Godziła się na opisaną sytuację również dlatego, że wiele czasu pochłaniały jej sprawy prywatne. Wśród tych ostatnich autorzy biografii zwracają specjalną uwagę na miłostki królowej. Życie pozamałżeńskie Izabeli II przyczyniło się do powstania wcale okazałej literatury ośmieszającej jej nadużycia seksualne. Pérez Garzón zauważa, że dyskryminacja Izabeli II w tym względzie jest ewidentna. O żadnym królu nie napisano bowiem tylu niesmacznych rzeczy, jak o niej, chociaż w przeszłości wielu władców (a także ich żony) przekraczało granicę wierności małżeńskiej (wystarczy wspomnieć parę Karol IV — Maria Ludwika, nie tylko w kontekście Manuela Godoya, faworyta ich obojga). Niemoralne prowadzenie się władczyni nagłaśniali ludzie z prawicy i z lewicy, bez względu na swe poglądy; czynili to nawet monarchiści. Hiszpańska opinia publiczna doby transformacji uważała za oczywiste swe prawo do ingerowania w życie prywatne władcy. Twierdziła, że koronowane głowy winny dbać o zachowanie dobrego wizerunku ponieważ ich życie zaczynało mieć coraz większy wpływ na decyzje polityczne. Nowe klasy rządzące życzyły sobie, aby królowa pełniła rolę *espejo de las virtudes públicas y como referente de los asuntos del Estado* („zwierciadła cnot publicznych i referentki spraw Państwa”). Wyolbrzymianie faktu pożycia pozamałżeńskiego królowej (przez pisarzy jej współczesnych oraz przez późniejszą historiografię), zdaniem autorów recenzowanej tu biografii, wynikało głównie z tego, że Izabela II była królem–kobietą. Dawało to dodatkowe argumenty zarówno karlistom, jak republikanom do kwestionowania jej praw do noszenia korony. Również liberałowie wykorzystywali miłostki Izabeli II do własnych celów, m.in. do tłumaczenia decyzji państwowych podejmowanych przez królową jako rezultatu sugestii kolejnych amantów.

Autorzy biografii starają się wyjaśnić i usprawiedliwić także inne zachowania królowej, na przykład partycypowanie w nielegalnych interesach, takich jak pośrednictwo w handlu niewolnikami oraz bezpardonowe czerpanie pełnymi garściami z majątku królewskiego i z funduszy publicznych. W ten sposób, w ogromnym majątku zgromadzonym przez Izabelę II mieszały się pieniądze należące do królowej i jej rodziny z pieniędzmi państwowymi. Takie postępowanie o mały włos nie doprowadziło Izabeli II do utraty korony już podczas rewolucji w 1854 r. Pérez Garzón pisze, że królowa dopuszczała się malwersacji finansowych w trosce o zabezpieczenie przyszłości materialnej swego liczego potomstwa. Ulegała też wpływom matki, która wspólnie z mężem, jako pierwsza wykorzystywała wszelkie okazje do szybkiego wzbogacenia się, z myślą o swych dzieciach z drugiego małżeństwa. Ponadto królowa potrzebowała pieniędzy na rozrywki, klejnoty, ubiory, konie, tudzież prezenty dla swych faworytów.

F. Villacorta Baños twierdzi, że zadania, przed jakimi stanęła Izabela II teoretycznie były możliwe do realizacji nawet dla króla–kobiety. Odwołuje się tu do przykładu królowej brytyjskiej Wiktorii, która przyczyniła się do zagwarantowania trwałości instytucji monarchii i pozyskała osobistą popularność wśród swych poddanych. Panowanie Izabeli II i Wiktorii było chronologicznie równoległe i przypadło na czasy transformacji od *ancien régime* do nowego ładu liberalnego. Zarówno w Anglii, jak w Hiszpanii nazwę tego okresu zwykło się brać od imienia panujących królów (epoka wiktoriańska — epoka izabelińska). Jednak, jak zauważa Villacorta Banos, rzeczywistość obu krajów była bardzo odmienna, podobnie jak sytuacja prywatna wspomnianych władczyń. Dlatego Wiktorii przeszła do historii jako symbol ery wiktoriańskiej, czasu stabilizacji i rozwoju. Natomiast Izabela II kojarzona jest z okresem pełnym napięć wewnętrznych: wojen domowych i nieustannych walk o władzę.

Należy wszakże pamiętać, kontynuuje Villacorta Banos, że chociaż Izabela II w wielu istotnych sprawach nie stanęła na wysokości zadania i nie potrafiła być królową konstytucyjną, pewne formy jej zachowania odbiegały już od tych typowych dla władców absolutnych. Na przykład odbywała liczne podróże po kraju. W ten sposób zbliżała się do swych „poddanych” i zmniejszała barierę dzielącą rządzonych od rządzących. Podróże te, sugeruje Justo Beramendi, sprzyjały utrwalaniu poczucia wspólnoty poszczególnych regionów Hiszpanii, przyspieszając proces tworzenia się zjednoczonego państwa i narodu hiszpańskiego. Izabela II często pokazywała się publicznie uczestnicząc w zabawach, przedstawieniach teatralnych i spektaklach operowych. Podczas balów prowadziła korowód, grała na pianinie, śpiewała. Wykonywała to z pasją i odważnie. Zdaniem Beramendiego właśnie ta bezpośredniość połączona ze spontanicznością zasługuje na specjalne podkreślenie. Ukazuje bowiem swobodne przenikanie się w jej osobie dwóch sfer do tej pory rygorystycznie rozdzielanych — prywatnej i publicznej. Z kolei według Moralesa Moia takie zachowanie królowej, po części, należy uzasadnić chęcią zatuszowania ciemnych stron jej życia prywatnego i pozyskania popularności. W podobny sposób Pedro C a r a s a tłumaczy aktywne zaangażowanie się Izabeli II w dobroczynność.

W historii Hiszpanii tylko dwie kobiety zasiadały na tronie jako królowe. Obydwie nosiły to samo imię i za ich panowania dokonały się przełomowe zmiany. Pierwsza z nich, Izabela Katolicka — czytamy na obwolucie książki — dzięki trafnie skojarzonemu małżeństwu, doprowadziła do połączenia najważniejszych organizmów państwowych Półwyspu Iberyjskiego, co w efekcie przyniosło powstanie państwa hiszpańskiego. Natomiast jej dziewiętnastowieczna imienniczka, Izabela II, stanęła przed zadaniem zespolenia różniących się pomiędzy sobą części istniejącego już organizmu państwowego, które przechodziło proces wszechstronnej transformacji. Zespolenie to polegało na przekształceniu Hiszpanii w państwo nowoczesne, liberalne, którego mieszkańcy zaczęli się poczuwać do wspólnoty narodowej opartej na wspólnych korzeniach dziejowych. Izabela Katolicka osobiście angażowała się w przemiany: wydawała samodzielne decyzje i brała za nie odpowiedzialność. Inaczej Izabela II, która nie mogła wydawać rozporządzeń dotyczących wszystkich spraw państwa. Nie była już bowiem władczynią absolutną, musiała się liczyć z opiniami rządu i przedstawicieli społeczeństwa. Mogła natomiast uczciwie korzystać z uprawnień, jakie jej przysługiwały w świetle nowych przepisów. Jednak pozycja, jaką przyjęła, była dla niej samej wygodniejsza. Monarchini nie podejmowała starań o legalne poszerzenie swych kompetencji ani o sumienne korzystanie z już posiadanych. Niekiedy nawet, zwykle za namową otoczenia, dopuszczała się nadużyć.

Według Rafaela Villeny Espinosa nie można sformułować jednoznacznej oceny królowej, bo miała ona co najmniej dwa skrajne oblicza (*espejos*). Z jednej strony uchodziła za symbol wolności, z drugiej wielokrotnie podejmowała decyzje niezgodne z zasadami liberalizmu (odsuwała od wpływu na władzę niższe klasy, tolerowała postępowania sprzeczne z konstytucją). Biografia nie docieka jak Izabela II oceniała siebie samą, jakie było jej własne *espejo*. Z powodu niedostatku źródeł odpowiedź na to pytanie wydaje się niemożliwa. Ze swej strony autorzy książki starają się przekonać, że chociaż na ogół Izabela II dobro własne i rodziny stawiała ponad dobro państwa i narodu, to taka jej postawa nie zawsze wypływała z pobudek czysto egoistycznych. W pewnym sensie Izabelę należy potraktować jako ofiarę czasów, w jakich przyszło jej panować. Być może nawet nie miała ona zbyt wiele poczucia winy za popełnione błędy i zaniedbania. Francesco A. Martínez Gallego zwraca uwagę, że ówczesne prawo chroniło ją przed ewentualną kompromitacją wobec rządu i narodu. Artykuł 42 tekstu *de la ley magna* z 1845 r. mówi: *la persona del Rey — — no está sujeta a responsabilidad. Son responsables los ministros* („osoba króla — — nie podlega odpowiedzialności. Odpowiedzialni są ministrowie). Jednak odpowiedzialność wobec stanowionego przez ludzi prawa nie jest równoznaczna odpowiedzialności wobec przyszłych generacji, które — jak się wydaje — nie dały królowej całkowitego rozgrzeszenia.